

Difel, Rap za Darmo! (feat. MadMajk & Kacezet)

Rap za hajs, rap dla was, raban zaraz,
rap za darmo, robimy Rap ambaras,

stawiamy rapowy zakaz, na lans, za pot zmagañ,
to weto, na darmowy rap dla mas,

mamy stały wakat ten wokal i bit jak skała,
heblujemy by w ucho nie wlaźł ci jak drzazga,

młoda damo znasz MadMajka? ty klaskasz?
a bilet kupiłaś? czy za darmo wlaźłaś?

masz płytę! czyli jesteś naszym kibicem!
nie czekaj! to fejk! sam w domu ją wypaliłeś!

powiedz co czujesz z faktem, że to widzę?
dobrze? spoko! skoczę po naklejkę z Zaiksem!

wiesz za to w oko, byś dostał gdzie indziej,
ja raczej podbijam do ludzi sarkastycznie!

pot w studio, krew z krtani, chociaż kup bilet!
kup płytę tym wylecz polski Rap biznes!

głęboko, wierzę i ufam naszym krokom,
że zaprowadzą nas tam gdzie chcielibyśmy być,
spoko! zajdziemy z tym wysoko,
buduj z nami scenę ogień będzie się tlić!

głęboko, wierzę i ufam naszym krokom,
że zaprowadzą nas tam gdzie chcielibyśmy być,
spoko! zajdziemy z tym wysoko,
buduj z nami scenę ogień będzie się tlić!

Sprzedamy Pana towar, ale zaraz, zaraz,
najpierw to Pan musisz nam zapłacić haracz!

nie ma jak szpan, tylko doceń,
że weźmiemy z tego jedynie 50%!

prosty wniosek ile trafi do łapki,
po odliczeniu kosztów studia, klipu i okładki!

do tego dystrybucja, a i dwa podatki!
i zaraz się okaże, że jesteśmy stratni!

gdzie hajs dla artysty lub chociaż wydawcy,
nie chce już waszej oferty łaskawcy!

nie chce być z taśmy waszym tanim produktem,
zrobimy to po swojemu wypuścimy własnym sumptem!

co to za technologia co za technika?
empiki zwiększają rozmiar, coraz mniej w empikach!

widać wyraźnie to po płytach z rocznika,
chodzę i pytam, na półkach nie ma nośnika

Przychodzi ten czas, że nie grasz już za piwko i zwroty,
przy zajawce banknoty, zimnej rzeczywistości dotyk,

mówią Ci, że masz loty, sprzedałeś tylek!
bo chcesz za to co robisz floty! przecież to zabawa!

nie kupisz płyty twoja sprawa, uderz w dłonie na koncercie!
chcę usłyszeć brawa i zobaczyć Ciebie!

skąd znasz nasze kawałki? nie powiem, że mam to gdzieś!
Youtube, Myspace, skądś wiem, że i tak to ściągniesz!

nie wmawiam sobie, że problemu nie ma!
brak kultury zżera rynek jak Gangrena,

patrz kupił Citroena, a przeraża go płyt cena,
kup chociaż i zapłać za to co Made in Polska,

dla kumatych siema! z tych majków nie leci ściema,
to nie fantastyka jak u Lema, tak wygląda polska scena,

dość niezadowolenia! Chcę wiedzieć, że się zmienia!
5 dla tych, którzy są z nami siema!

głęboko, wierzę i ufam naszym krokom,
że zaprowadzą nas tam gdzie chcielibyśmy być,
spoko! zajdziemy z tym wysoko,
buduj z nami scenę ogień będzie się tlić!